Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

WYDANIE A

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

Rok VI (1950) | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42. Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie od godz. 10—12 (z wyjątkiem niedziel i świąt). | Wtorek, 9 maja. | Konto PKO „Zryw" nr VI-135. PKO IKP nr VI-140. Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalissimusa Stalina 8 | Nr 127 (1621)

„Dzień radia" w ZSRR

MOSKWA (PAP) W całym Związku Radzieckim odbyły się 7 maja liczne obchody i uroczystości „Dnia radia" połączone z uczczeniem pamięci wielkiego uczonego rosyjskiego A. Popowa, któremu cały świat zawdzięcza wynalezienie radia.

Niezwykła popularność radia w Związku Radzieckim, niebywałe tempo rozwoju radiotechniki i upowszechnienia radiofonii w ZSRR, nierozerwalnie związane z imionami Lenina i Stalina, świadczą wymownie o ogromnym znaczeniu radiotechniki dla rewolucji kulturalnej, dla budownictwa komunizmu.

Brutalne represje policji włoskiej wobec inwalidów

RZYM (PAP) Inwalidzi włoscy wzmogli ostatnio akcję w celu uzyskania podwyżki swych głodowych emerytur.

W sobotę pochód kilkuset inwalidów przedefilował przez ulice Rzymu, udając się do ministerstwa skarbu, aby domagać się podwyższenia pensji. Mimo, że gmach otoczony był znacznymi siłami policji, udało się inwalidom przedostać do wnętrza. Policja przemocą usunęła demonstrantów z gmachu, raniąc wielu spośród nich.

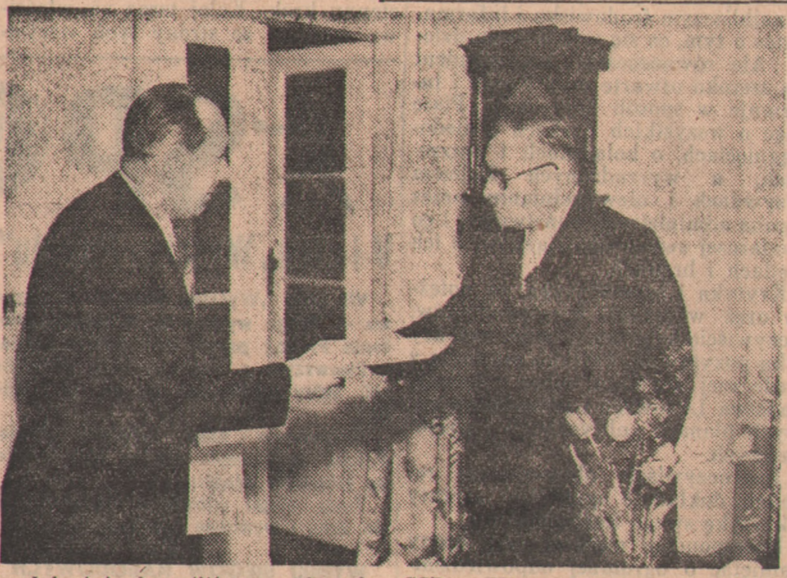
Śmiałe operacje partyzantów południowo-koreańskich

MOSKWA (PAP) Agencja TASS podaje za centralną koreańską agencją telegraficzną wiadomość, że jeden z wielkich oddziałów partyzanckich działających w południowej części prowincji Kanwon, po przełamaniu silnej strefy obronnej, wtargnął do jednego z najważniejszych miast tej prowincji — Czunczen. Podczas walk ulicznych z policją, miejscowa ludność udzielała partyzantom znacznej pomocy. Po skutecznym zakończeniu tej śmiałej operacji oddział partyzancki wrócił do swej bazy.

Min. Wyszyński przyjął indonezyjską delegację rządową

MOSKWA (PAP) Minister spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński przyjął bawiącą w Moskwie indonezyjską delegację rządową z ambasadorem L. Palara na czele.

Rezolucja pokojowa Zgromadzenia Nar. CSR



Jak już donosiliśmy, ambasador CSR w Warszawie Franciszek Piszek w towarzystwie radcy Ambasady Czechosłowackiej w Warszawie Richarda Slansky'ego złożył na ręce wicemarszałka Sejmu Ustawodawczego RP W. Barcikowskiego rezolucję pokojową Zgromadzenia Narodowego Republiki Czechosłowackiej. Wicemarszałek Barcikowski przyjął rezolucję i obiecał przekazać ją Sejmowi Ustawodawczemu RP.

Na zdjęciu: moment wręczenia rezolucji. Od lewej: ambasador CSR Piszek, wicemarszałek Barcikowski.

Foto — Film Polski

Tysiące ludzi zgłaszają swój udział w zbieraniu podpisów pod apelem sztokholmskim

WARSZAWA (PAP) Tysiące ludzi z całej Polski zgłaszają swój udział w zbieraniu podpisów pod apelem sztokholmskim. Na licznych zebraniach szerokie masy wyrażają również oburzenie i protest z powodu usunięcia przez reakcyjny rząd francuski prof. Joliot-Curie ze stanowiska wysokiego komisarza do spraw energii atomowej.

WARSZAWA. Rada i Zarz. Gł. Zrzeszenia Prawników Demokratów, działając w imieniu zorganizowanych w zrzeszeniu prawników polskich, przyjęły na swym posiedzeniu uchwałę, w której czytamy m. in.

Rada i Zarząd Główny popierają inicjatywę zwołania w IV kwartale 1950 r. światowego kongresu obrońców pokoju oraz wzywają wszystkich prawników polskich do podpisywania apelu ŠKOP jak również do najczynniejszego udziału w masowej akcji zbierania podpisów pod tym apelem.

Jako pierwsi apel sztokholmski podpisali: H. Świątkowski, — minister sprawiedliwości, dr J. Jodłowski prof. UŁ, dr M. Muszkat — rektor Centr. Szkoły Prawniczej, St. Gross — poseł na Sejm i inni.

SZCZECIN. Według niepełnych jeszcze danych, ludność Pomorza utworzyła dotychczas ok. 3.000 komitetów obrońców pokoju.

We wsiach odbywają się w dalszym ciągu zebrania poświęcone omówieniu uchwał sztokholmskich. Na zebraniach chłopi, kobiety i młodzież wiejska tworzą nowe komitety.

W szkołach podstawowych, średnich i zawodowych powstało już wiele komitetów, które przejawiają ożywioną działalność. Obecnie wszystkie komitety przygotowują się do akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim.

KRAKÓW. W Krakowie odbyła się odprawa wojewódzkiego aktywu kobiecego z udziałem kierowniczek i instruktorek Ligi Kobiet i ZSCh oraz referentek kobiecych związków zaw. Omówiono współpracę organizacji kobiecych przy organizowaniu komitetów obrońców pokoju w warsztatach pracy, szkołach i wsiach. W uchwalonych rezolucjach aktyw kobiecy wyraził niezłomną wolę stania w pierwszych szeregach bojowników o pokój. Zebrane kobiety podkreśliły swoje oburzenie z powodu usunięcia z komisji dla spraw energii atomowej wielkiego uczonego prof. Joliot-Curie.

Milion książek sprzedano w ciągu 5 dni

KATOWICE (PAP) W miastach osiedlach robotniczych i wsiach zorganizowano ponad 3000 punktów sprzedaży książek. O tym jak wielkim powodzeniem cieszą się stoiska świadczy fakt, iż w ciągu 5 dni sprzedano w województwie ponad milion książek. Od wczesnych godzin rannych aż do późnych godzin popołudniowych stoiska sprzedaży i loterie książkowe oblegają liczne rzesze kupujących.

Do wsi położonych daleko od kolei wyjeżdża codziennie około 30 bibliobusów przywożąc ludności ciekawą pożyteczną i tanią książkę.

Nowy obóz koncentracyjny w Grecji

BUKARESZT (PAP) Radio Wolnej Grecji podało informacje o straszliwych stosunkach w nowym obozie koncentracyjnym w Yura, w którym przebywa przeszło 10 tys. patriotów greckich. Obóz ten znany jest wśród ludności pod nazwą „Makronisos nr 2".

Z zakończenia obrad I krajowego zlotu korespondentów robotniczych i chłopskich

WARSZAWA (PAP) Jak już podaliśmy, w sobotę odbył się w Warszawie pierwszy krajowy zlot korespondentów robotniczych i chłopskich, na który przybyło kilkuset najbardziej wyróżniających się aktywnością korespondentów z całego kraju.

Po przemówieniu Premiera Cyrankiewicza rozwinęła się żywa dyskusja, która trwała przez kilka godzin. Zabierało w niej głos ponad 20 korespondentów.

W czasie dyskusji przemawiali również przedstawiciele postępowej prasy zagranicznej.

Szczególnie serdecznie przyjęli korespondenci przemówienie członka redakcji „Prawdy" — Baranowa, manifestując gorąco swoje głębokie uznanie dla olbrzymich osiągnięć prasy radzieckiej.

Gorąco powitano również przemówienia: przedstawiciela centralnego organu Francuskiej Partii Komunistycznej — „Humanité" — Pierre Courtade, przedstawiciela organu Węgierskiej Partii Pracujących — „Szabat Nep" — G. Mate'go korespondenta organu Komunistycznej Partii Rumunii — „Scantea" — Melinte, który pracuje jako tokarz w fabryce, przedstawiciela centralnego organu Socjalistycznej Partii Jedności — „Neues Deutschland" Akamarona oraz redaktora centralnego organu Włoskiej Partii Komunistycznej — „Unita" — L. Barca.

Dyskusję podsumował przyjęty przez zebranych serdeczną i gorącą owacją członek Biura Politycznego KC PZPR Roman Zambrowski.

Po przemówieniu korespondenci wśród żywiołowych owacji, skandowań i okrzyków uchwalili tekst listu do Prezydenta RP — przewodniczącego KC PZPR — Bolesława Bieruta, a następnie teksty listów: do redakcji „Prawdy" i Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju oraz rezolucję zlotu.

Obrady zlotu zamknął zastępca członka KC PZPR — kierownik Wydziału Prasowego KC PZPR — red. Staszewski.

W 5-tą rocznicę wyzwolenia Czechosłowacji przez Armię Radziecką

PRAGA (PAP) W całej Czechosłowacji odbyły się w dniu 7 maja wielkie uroczystości w związku z 5 rocznicą wyzwolenia republiki spod jarzma hitlerowskiego przez Armię Radziecką, która w pamiętnych dniach maja 1945 r., wyruszyła na rozkaz Generalissimusa Stalina na pomoc powstańcom Pragi.

W Pradze, udekorowanej flagami ZSRR i wszystkich krajów demokracji ludowej oraz portretami wodzów międzynarodowej klasy robotniczej, uroczystości rozpoczęły się w sobotę 6 bm. wielką akademią w Teatrze Narodowym, w której wzięli udział: prezydent republiki K. Gottwald, premier A. Zapotocky wraz z członkami rządu, przedstawiciele Zgrom. Narodowego, sekretarz generalny KC KPCz poseł r. Slansky, członkowie radzieckiej delegacji rządowej z wicepremierem rządu ZSRR marszałkiem Bułganinem na czele, członkowie delegacji krajów demokracji ludowej, oraz przedstawiciele mas pracujących Francji, Włoch i Austrii. Polskę reprezentowała delegacja rządowa z wicepremierem Al. Zawadzkim na czele.

W niedzielę odbyła się w Pradze na placu Wacława defilada oddziałów armii czechosłowackiej i milicji ludowej, a następnie manifestacyjny pochód mas pracujących stolicy i licznych delegacji z całego kraju.

Ukraińska SRR wykonała plan z nadwyżką

KIJÓW (PAP). Urząd Statystyczny Ukraińskiej SRR podsumował wyniki wykonania planu rozwoju gospodarki narodowej Ukrainy w I kwartale 1950 roku.

Przemysł ukraiński wykonał plan I kwartału br. w 102 proc. w porównaniu z I kwartałem roku ub., produkcja przemysłowa Ukraińskiej SRR wzrosła o 28 proc.

Wielki kiermasz książek i czasopism najbardziej imponującą imprezą „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy"

WARSZAWA (PAP) Najbardziej imponującą imprezą „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy" stał się wielki uliczny kiermasz książek i czasopism w Warszawie. Stanowi on przegląd olbrzymiego dorobku wydawniczego Polski Ludowej, daje plastyczny obraz wielkiej rewolucji kulturalnej i oświatowej w naszym kraju. Milionowe nakłady czasopism i arcydzieł literatury, wzrost produkcji wydawniczej na każdym jej odcinku — oto jeszcze jeden sukces państwa ludowego w jego drodze do socjalizmu.

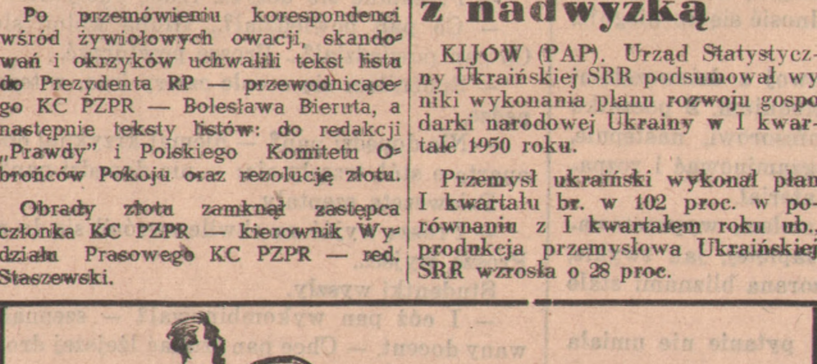
Nieprzerwanym szeregiem wzdłuż Al. Stalina, od ul. Pięknej, niemal po sam Belweder, ciągnęły się barwne stoiska z książkami, kioski z czasopismami oraz punkty propagandowe poszczególnych instytucji wydawniczych, oświatowych i kulturalnych. U wejścia na kiermasz widniały wielkie portrety klasyków marksizmu-leninizmu, a w centralnym punkcie kiermaszu — na Pl. Gwiazdzistym umieszczono wśród czerwieni sztandarów podobizny przywódców światowego obozu pokoju z Generalissimusem Stalinem na czele.

Największą ilość stoisk zorganizował „Dom Książki", nowoutworzone przedsiębiorstwo państwowe, zajmujące się rozprowadzeniem wydawnictw wśród najszerszych rzesz czytelniczych.

Poszczególne stoiska reprezentowały bogaty wybór wydawnictw specjalnych — jak techniczne, robotnicze, medyczne, muzyczne i inne. Wszystkie czasopisma krajowe można było nabywać w estetycznych kioskach „Ruchu". Postępową prasę zagraniczną sprzedawały stoiska Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki.

Protest organizacji chińskich

PEKIN (PAP) Chińska Federacja Związków Zaw., Demokratyczny Zw. Kobiet Chińskich i Chińska Federacja Młodz. wystosowały do parlamentu australijskiego depeszę z protestem przeciwko projektowi ustawy, wniesionemu do parlamentu przez rząd Menziesa i przewidującemu zakaz Komunistycznej Partii Australii.



Z przemówienia Premiera Cyrankiewicza na I krajowym zlocie korespondentów

Prasa Polski Ludowej musi być jak najściślej powiązana z masami

Jak już podaliśmy podczas I krajowego zlotu korespondentów robotniczych i chłopskich referat programowy wygłosił premier Cyrankiewicz. Część przemówienia zamieściliśmy wczoraj. Dziś podajemy dalszy ciąg streszczenia przemówienia Premiera.

ROLA PRASY

To zdanie Towarzysza Stalina trafiło w samo sedno problemu. Jednym zaś z najważniejszych czynników, umożliwiających kierownictwu państwa uzyskanie pełnego pola widzenia, rozszerzenia jego kręgu, dostrzegania zjawisk, jest dobrze i właściwie funkcjonująca prasa. Jej to bowiem zadaniem jest rejestrowanie bieżących wydarzeń w państwie, ujawnianie braków, krytyka niedociągnięć, alarmowanie właściwych czynników, by się tymi brakami zainteresowały, a z drugiej strony przekazywanie z jednego terenu na drugi doświadczeń i osiągnięć w naszej pracy przy budowie podstaw socjalizmu, mobilizowanie mas do wykonania ciążących na nich zadań, uświadamianie ogółu, wciąganie go do walki, pracy i rządzenia krajem. Prasa odgrywa więc w naszym ustroju rolę transmisji dwukierunkowej — żeby nawiązać do słów Tow. Stalina — przekazującej kierownictwu to, co widać z perspektywy mas, a masom to, co widać z perspektywy kierownictwa.

Aby nasza prasa mogła istotnie spełniać swe zadanie, musi ona naprawdę być ściśle związana z masami, z terenem. Wtedy tylko będzie mogła spełniać funkcje zbiorowego organizatora. To znaczy, że prasa Polski Ludowej nie może być redagowana tylko zza biurka redaktorskiego. To znaczy. że gazeta nasza musi być redagowana w bezpośrednim zetknięciu z człowiekiem, musi być jak najściślej powiązana z masami. Musi z nimi co dzień rozmawiać i musi dobrze rozumieć to, co jej masy mówią, a najlepszym środkiem zapewniającym gazecie ten związek z masami i ich życiem jest sieć korespondentów.

Korespondent terenowy, to najczulszy, najwrażliwszy aparat, wiążący redakcję gazety z życiem. Uczy nas o tym przede wszystkim doświadczenie radzieckie. Tam właśnie narodził się, wyrósł i rozwinął bujnie ruch korespondentów robotniczych i chłopskich, tam, w ogniu walki i budownictwa socjalistycznego, zdał swój egzamin polityczny i wykazał, jak doniosła jest jego rola w walce klasowej i w budownictwie socjalistycznym.

Dziś przed prasą Polski Ludowej stoi doniosłe zagadnienie rozszerzenia, rozbudowania, usprawnienia sieci swych korespondentów, związania ich z redakcją, a redakcji z nimi i roztoczenia nad nimi najtroskliwszej opieki. Wiele zostało już na tym polu zdziałane. Liczba korespondentów terenowych naszej prasy wynosi w tej chwili ok. 12 tys. Oznacza to wzrost w porównaniu z rokiem ub. o blisko 35 proc. Oczywiście, że statystyka nie jest tu dostatecznym miernikiem postępów. Sprawa nie polega przecież wyłącznie na liczbie korespondentów, zarejestrowanych w kartotekach redakcyjnych. Chodzi przede wszystkim o częstość wystąpień tych korespondentów, o ich ruchliwość, o jakość nadsyłanego przez nich materiału, o stopień zaufania, na jakie zasługują.

Zadanie właściwego zorganizowania sieci korespondentów spoczywa, rzecz jasna, przede wszystkim na redakcjach. Muszą one dobrać sobie korespondentów, czuwać nad ich pracą, wychowywać ich, pouczać, utrzymać z nimi ścisły kontakt, komunikować się z nimi, udzielać wskazówek. Muszą też zapewnić im należytą opiekę, bo jak wiemy z praktyki, zdarzają się u nas niedopuszczalne próby zastraszania korespondentów, zmuszania ich do milczenia, a nawet stosowania wobec nich represji. Tym próbom położy się kres. Winni krępowania swobody słowa korespondenta, bez względu na to, kim są i jakie zajmują stanowiska — poniosą właściwe konsekwencje swych nieodpowiedzialnych i. niedopuszczalnych wystąpień. Ale by skutecznie zapobiegać takim faktom, redakcje muszą czuwać nad korespondentami i w każdym wypadku interweniować u właściwych władz państwowych, czy partyjnych, domagając się surowego ukarania tych, którzy hamują pracę korespondentów. Mówię także o władzach partyjnych, bo zdarzały się nawet wśród członków PZPR wypadki niepartyjnego zachowania na tle prób stłumienia słusznej krytyki ze strony korespondenta.

ZADANIA KORESPONDENTA ROBOTNICZEGO I CHŁOPSKIEGO

Jakie są zadania korespondenta robotniczego i chłopskiego i czego od nich oczekujemy?

Korespondent robotniczy i chłopski to wysunięta placówka frontu walki klasowej, to niejako czujka wystawiona na pierwszej linii walki. W całej swojej działalności korespondent robotniczy i chłopski musi mieć jasno wytknięte kryteria działalności. Musi sobie dokładnie zdawać sprawę co służy sprawie walki o socjalizm, a co służy naszym wrogom i hamuje tę walkę; co służy budownictwu socjalizmu, a co mu przeszkadza; co służy sprawie utrwalenia władzy ludowej, a co się przeciw tej władzy zwraca; co przyśpiesza narastanie nowych socjalistycznych form życia społecznego, a co je opóźnia; co służy sprawie walki o pokój i umocnienia obozu pokoju, a co jest działaniem na korzyść podżegaczy wojennych i sił reakcji międzynarodowej; co przyczynia się do rozwoju kultury i oświaty w kraju, a co ten rozwój hamuje; co przyśpiesza i ułatwia realizację naszych planów gospodarczych — planu 6-letniego, co usprawnia pracę, przyczynia się do wzrostu jej wydajności, do krzewienia socjalistycznego stosunku do pracy — a co hamuje tę pracę, a co osłania łazików, bumelantów, szkodników, dekowników, nierobów, darmozjadów, albo wręcz sabotażystów; co przyczynia się do usprawnienia i zdemokratyzowania naszego aparatu władzy ludowej — a co ten proces hamuje i hoduje w tym aparacie biurokratyczną pleśń zalatującą zgnilizną i rozkładem.

Kierując się w swej pracy takimi sprawdzianami, każdy korespondent będzie mógł prawidłowo wywiązać się ze swych obowiązków.

KRYTYKA I SAMOKRYTYKA — POTĘŻNYM ORĘŻEM

Korespondent patrzy na bieg spraw w najbliższym środowisku i informuje nas o tym, co się wokół niego dzieje. Ale równocześnie korespondent ma szeroko otwarte uszy i oczy i informuje w sposób krytyczny. Pisze więc o wszystkich brakach i niedociągnięciach, o bolączkach i potrzebach, o wyrządzonych ludziom krzywdach i niewypełnianiu przez organa administracji państwowej i gospodarczej swych obowiązków, o ich błędach i brakach.

Krytyka i samokrytyka, to potężny oręż w rękach korespondentów. Oczywiście krytyka ta musi być krytyką pozytywną, krytyką zrodzoną z serdecznej troski o dobro naszego Państwa Ludowego i powodzenie naszych planach politycznych i gospodarczych.

Jest oczywiście obowiązkiem redakcji dokładnie sprawdzić zarzuty i krytykę swego korespondenta.

Korespondent musi ze swej strony pamiętać o ogromnej odpowiedzialności, która na nim ciąży. Jego zarzuty, czy pochwały — obojętne — muszą być bezwzględnie prawdziwe, oparte na dokładnym zbadaniu sprawy. Nie wolno tu się opierać na pogłoskach czy plotkach, na tym co „ludzie mówią". Korespondent powinien pisać tak jak on widzi, powinien pisać szczerze i z pasją, powinien się kierować jedynie słusznością sprawy, powinien gdy krytykuje, a także gdy pisze pozytywnie, podawać wiadomości sprawdzone, w formie przemyślanej. Korespondentowi nie wolno kierować się w podawaniu wiadomości, w krytyce, czy pochwałach, osobistymi sympatiami czy animozjami. Dlatego też tak ważny jest klasowy dobór korespondentów spośród najlepszych ludzi klasy robotniczej, spośród najlepszych chłopów mało- i średniorolnych, spośród najlepszej części inteligencji pracującej.

REZERWUAR SIŁ SPOŁECZNYCH

Musimy korespondentowi dobrze pracującemu zapewnić swobodę działania. Niesłychanie ważną jest zasada, że korespondent odpowiada za swoją pracę, za swoje notatki i artykuły, za ich treść, za ich słuszność przed redakcją, tylko przed redakcją, a nie przed kimkolwiek innym. (Oklaski).

Trzeba pamiętać, że korespondenci robotniczy i chłopscy to wielki rezerwuar sił społecznych, jak również talentów dziennikarskich, które mogą przy odpowiedniej pracy ze strony macierzystej redakcji służyć jako źródło odnawiania naszych kadr redakcyjnych. Źródło tym cenniejsze, że klasowo nam najbardziej odpowiadające i związane bezpośrednio z terenem.

Napisanie korespondencji czy listu do redakcji nie wyczerpuje jednak bynajmniej sprawy. To jest dopiero początek. Ale także nie wyczerpuje sprawy ogłoszenie korespondencji, czy listu w gazecie. To dopiero następny krok. Kolej teraz na właściwą reakcję ze strony tych wszystkich, których dana korespondencja czy list dotyczy i tutaj dochodzimy do najbardziej istotnej sprawy. Nie może być takiej sytuacji, ażeby wystąpienie korespondenta czy list czytelnika przebrzmiały bez echa.

NIEDOPUSZCZALNE SPOSOBY REAGOWANIA NA KRYTYKĘ

Są po urzędach i zakładach pracy tacy panowie, którzy nie znoszą krytyki, boją się jej jak diabeł święconej wody. Tacy panowie poruszą niebo i ziemię, by zakneblować usta krytyce, by się wykręcić od odpowiedzialności, by policzyć się z krytykami.

Znamy nawet takie fakty, że niektórzy biurokraci próbowali uciec się pod skrzydła prokuratora i tam dochodzić swoich źle pojętych praw na drodze sądowej. Na szczęście sądy rozumieją już swoje obowiązki i tego rodzaju pieniaczy w kilku typowych wyrokach potraktowali w odpowiedni sposób.

Bywają także i inne sposoby reagowania na krytykę. Bywa i tak, że winowajca kładzie uszy po sobie, przełyka gorzką pigułkę krytyki, zbywa milczeniem całą sprawę i dalej robi swoje. Uważa, że lepiej sprawę przemilczeć, czas zrobi swoje i

(Dalszy ciąg na 4)

SPORT

V I etap „Wyścigu Pokoju"

VII etap „Wyścigu Pokoju" Warszawa — Praga wygrał Br. Kłabiński [Polonia Franc.] przed Emborgiem Dania.

Pierwszym z Polaków był Wrzesiński, który uplasował się na 20 miejscu.

Zespołowo etap wygrała Dania. Polska uplasowała się w tym etapie na siódmym miejscu.

Trasa etapu wiodła z Gottwaldowa do Brna i wynosiła 146 km.

WYNIKI BIEGÓW NARODOWYCH NA POMORZU

W Biegach Narodowych na terenie Pomorza brało ogółem udział 25.834 zawodników w tym kobiet 9.244. Udział miasta wyraża się w cyfrze 12.429, udział wsi w cyfrze 13.405 zawodników. W samej Bydgoszczy startowało 2.195 zawodników, w tym kobiet 786. Dotychczas brak danych z miasta Inowrocławia. Na wyróżnienie zasługuje powiat Wąbrzeźno, w którym startowało 3.773 uczestników, w tym kobiet 1.586. [maj

IMPREZY SPORTOWE NA MTP

POZNAŃ (G) W ramach imprez sportowych zorganizowanych z okazji Międzynarodowych Targów Poznańskich odbyły się finałowe spotkania w turnieju tenisowym, który zgromadził rekordową ilość 130 zawodników. W grze poj. mężczyzn Skonecki pokonał Piątka 6:3, 6:1. W grze poj. juniorów Kanikowski pokonał Febralę 6:2, 6:3. W grze podwodnej para Buchalik—Kurman pokonała parę Borowczak—Talarczyk 6:0, 3:6, 6:4. W grze podw. juniorów para Kanikowski—Buła wygrała z parą Sebrala—Misiak 6:3, 6:1. W grach pokazowych Schroeder (trener polskich tenisistów) pokonał Skoneckiego 6:2 przegrał natomiast z Piątkiem 6:8. Gra mieszana: Popławska, Buchalik — Pajchlowa, Borowczak 6:1, 6:0.

W turnieju szermierczym o mistrz. MTP szpadę wygrał Nawrocki (Stal Kat.) przed Suskim i Sokołem, floret Czajkowski (Budowlani Kraków) przed Przeździeckim i Zabłockim, szablę Dobrowolski (Związkowiec Warszawa) po rozgrywce, przed Suskim i Sobieskim, floret pań Kwietniewska (Ogniwo Warszawa) przed Nawrocką i Skupieniówną.

W zawodach łuczniczych padły następujące wyniki: mężczyźni Ł X (90 m, 70 m, 50 m) Filip (Ogniwo Warszawa) 448 pkt. Zespołowo — Unia Zgierz 845 pkt. Ł VIII (70 m, 60 m, 50 m) Kondracka (Ogniwo Warszawa) 409 pkt. Zespołowo — Związkowiec Kraków 843 pkt.

CZWÓRMECZ PIŁKARSKI O PUCHAR ORZZ

BYDGOSZCZ (maj) W ramach Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy rozegrano tutaj czwórmecz piłkarski o puchar przechodni ORZZ, w którym udział wzięły cztery czołowe drużyny bydgoskie — Kolejarz, Gwardia, Legia i Spójnia. Zawody rozgrywane były systemem punktowym, tj. każdy z każdym po 30 min.

Wyniki: Spójnia — Gwardia 2:2 (1:1); Kolejarz — Legia 2:0 (1:1); Kolejarz — Spójnia 1:0 (1:0); Kolejarz — Gwardia 0:0.

Spotkania stały na przeciętnym poziomie. Puchar przechodni ORZZ zdobyła drużyna Kolejarza, uzyskując 5 pkt., przed Legią 4 pkt., Gwardią 2 pkt. i Spójnią 1 pkt.

Oleś Gonczar

Zawsze w szyku

(Tłumaczenie z rosyjskiego) 3

— Może zapomniał?... myślał czasami Gorowoj. Zresztą... taki drobiazg... Uniesienie... W każdym razie, gdyby Głoba krył w sobie urazę, nie mógłby chyba z taką serdecznością i szczerą sympatią odnosić się do niego?... Czym to wytłumaczyć?

Pewnego razu wybrał się Gorowoj z dziewczętami pierwszego kursu do Głoby na colloquium. Z początku dziewczęta zadawały pytania profesorowi, następnie, swoim zwyczajem, sam zaczął je egzaminować i rozpatrywać, jak dalece opanowano materiał.

Dmitrij Iwanowicz siedział za stołem, wyprostowany, w czarnej sportowej koszuli zapiętej, jak zwykle, na wszystkie guziki. Twarz jego zorana bliznami stale drgała.

Dziewczyna której Głoba zadał pytanie nie umiała mu odpowiedział. Wywołał następną.

— Proszę! Jasienskaja.

— Także nie wiem... zmieszała się Jasienska.

— A może pan, panie Gorowoj? — uprzejmie ciągnął dalej wykładowca. Może pan będzie wiedział?

— Owszem, wiem.

Właściwie również nie wiedział dokładnie tego zagadnienia, ale jakoś język nie chciał wykrztusić: „nie"

— Proszę bardzo, — powiedział Głoba.

Twarz mu się rozjaśniła. I chociaż nie widział swego sprawnego na wojnie komendanta, widoczne jednak było, że się nim szczyci przed obecnymi. Dziewczyny poczęły poszeptywać, spoglądając na tych dwóch wojaków — i w chwili tej nie zwracały uwagi, że mają przed sobą inwalidów. Robili bowiem wrażenie silnych dębów, rażonych niespodziewanym piorunem.

Gorowoj denerwował się... Mylił się i rozpoczynał na nowo. Profesor słuchał cierpliwie. Gorowemu natomiast zdawało się, że plecie bez sensu. Wreszcie machnął ze złością ręką:

— Skończyłem!

— Co znaczy: skończyłem? towarzyszu Gorowoj, zdenerwował się profesor.

— Przestanę się uczyć... rzucę Instytut!

— Co pan powiedział?... Głoba wolno się podniósł. Co pan powiedział?... Proszę powtórzyć...

— Spóźniłem się o całe cztery lata, a teraz... nie dopędzę.

— Nie dopędzi pan? — niemal krzyknął docent, a ręce oparte o stół, trzęsły się: — nie dopędzi pan?!

Dziewczęta szeptały...

— Proszę wyjść na chwilę zwrócił się do nich docent. Proszę wyjść...

Studentki wyszły.

— I cóż pan wykombinował? — szepnął zdenerwowany docent. — Chce pan szukać lżejszej drogi? Tu ciężko? A pamięta pan?...

Gorowoj wyczuł, że w następnej chwili poruszy Głoba dawny wypadek i Głoba przemówił:

— Pamięta pan tę diabelną noc w stepach?

— Pamiętam.

— A pamięta pan słowa, które pan wtedy wypowiedział? „Nie słyszałeś... Ogłuchłeś... A tu trzeba za Was odpowiadać."

— Pamiętam.

— Ja również pamiętam. Nauczył mnie pan wtedy wielu rzeczy, towarzyszu Gorowoj. Z początku czułem się głęboko dotknięty, a potem... potem wspominając pana, tłumaczyłem sobie pańskie zachowanie. Pan odpowiadał za nas żołnierzy przed Ojczyzną. Obecnie, wolą Ojczyzny, zmieniły się nasze role. I czy w tej chwili nie ponoszę odpowiedzialności za Gorowego? Czyż nie będzie mnie bolało, gdy pozostanie w tyle i porzuci naukę? Proszę mi powiedzieć, jak można nazwać pańskie postępowanie?

Gorowoj stał przed Głobą na baczność.

— Tak się już życie nasze układa — ciągnął dalej nieco spokojniej docent — tak się już układa, że stale odpowiadamy jeden za drugiego. — Na jednym etapie — pan za mnie, a na drugim — ja za pana.

— Kiedy pan wtedy krzyknął: z

Wydłużyć krok — z dumą przypomniał Gorowoj.

— Otóż tak... Dosłownie schwycił mnie pan i popchnął naprzód. I dogoniłem.

— Tam było lżej.

— Wszystko, co już opanujemy, wydaje nam się lżejszym, ciągnął dalej z powagą docent. Nie chciałem panu przypominać o tym incydencie. Proszę nie sądzić, że jestem zawzięty.

— Ja tego nie przypuszczam — rzekł Gorowoj i naprawdę nie posądzał go o to.

— A więc proszę, aby tego rodzaju rozmowy więcej się nie powtórzyły, rzekł gniewnie docent.

— Rozkaz!

— Kompania poszła w kierunku — fizyki... Tak, w kierunku — fizyki. I wy towarzyszu Gorowoj musicie doganiać.

— Gorowoj uśmiechnął się:

— Rozkaz!

— Może pan odejść!

Gorowoj przyglądał się swemu byłemu żołnierzowi tak, jak gdyby go widział poraz pierwszy. — „Ale w nim tkwi struna komendancka: — bezwzględny!"

Koniec.

Kalendarzyk

Poniedziałek, 8 maja 1950 r.
Katolicki: *Stanisława Biskupa.*

BYDGOSZCZ

Oddział IKP: Generalissimusa Stalina (Pod Arkadami) — tel. 24-29.

Jedyny koncert
Ewy Bandrowskiej-Turskiej

Jak już donosiliśmy, dnia 9 maja rb. o godz. 20 w Pomorskim Domu Sztuki wystąpi znakomita śpiewaczka polska Ewa Bandrowska-Turska.

W bogatym programie artystki znadują się utwory Mozarta, Gretry, Bizeta, Nowowiejskiego, Karłowicza, Niewiadomskiego i Ravela.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

ZKS Kolejarz — sekcja motocyklowa. Dziś, w poniedziałek 8 bm. o godz. 19 w Domu Kolejarza przy ul. Dworcowej odbędzie się zebranie sekcji.

Właściciele koni zgłaszajcie się

Zarząd Miejski — Wydz. Wojskowy wzywa właścicieli i posiadaczy koni do zgłoszenia posiadanych koni urodzonych w 1948 r. tj. 2-letnich, a nie posiadających dowodów tożsamości, w Wydz. Wojskowy, przy ul. Grodzkiej 25, pokój 16 w terminie do dnia 1 czerwca br.

TRZECIA PRAPREMIERA
w bieżącym sezonie Państw. Teatrów Ziemi Pomorskiej
„Zwykły człowiek" w Toruniu, „Tu mówi Tajmyr" w Bydgoszczy, a w zanadrzu „Hultajska trójka"!

W najbliższym czasie nastąpią zmiany w programie teatralnym w Bydgoszczy iToruniu. Do Bydgoszczy przywędruje sztuka toruńska, a w Toruniu odbędzie się prapremiera nowej komedii psychologicznej.

Niewątpliwie bardzo interesującym przedstawieniem będzie czwartkowa prapremiera radzieckiej sztuki Leonida Leonowa pt: „Zwykły człowiek". Przekładu dokonali Anna Kamińska i Jan Śpiewak. Jest to już trzecia prapremiera w bieżącym sezonie w Państwowych Teatrach Ziemi Pomorskiej.

Sztuka ta, której sam tytuł jest już bardzo wymowny, opowiada dzieje człowieka prostego i zwykłego, który dzięki swej pracy doszedł do wysokiego stanowiska ministra zdrowia. Przeciwieństwem tej pozytywnej postaci jest śpiewak Ładygin, który zachłystując się powodzeniem przestaje reprezentować jakąkolwiek wartość człowieczą. W akcję sztuki jest ponadto wplątany wątek miłosny.

— Poszczególne fragmenty „Zwykłego człowieka" — słyszymy od asystenta reżysera p. Janusza Obidowicza — są przepojone wielko-poetyckim duchem. Z uwagi na zawarty w niej problem spodziewać się należy, że publiczności pomorskiej sztuka ta głęboko przypadnie do gustu.

Prapremierę reżyseruje dyr. Aleksander Rodziewicz zaś dekoracje przygotował Edmund Grajewski, znany nam już jako autor scenografii „Brygady szlifierza Karhana". Role czołowe kreują — Janusz Obidowicz (Ładygin) i Władysław Cichoracki (Swiekołkin — minister zdrowia). Poza tym wystąpią Hilda Skrzydłowska, Maria Szczęsna, Stefania Cichoracka, Adamczak, Grażyna Korsakow i Gizela Piotrowska.

Już we wtorek na scenie Państwowego Teatru Ziemi Pomorskiej w Bydgoszczy ujrzymy wesołą komedię Isajewa i Galicza pt.: „Tu mówi Tajmyr" w reżyserii Tadeusza Krotkego W tym przedstawieniu ujrzymy J. Bukowskiego, H. Chorzewską, K. Chorzewskiego, Z. Gawrońskiego, T. Krotkego, Z. Markowską, P. Maruszaka, E. Mielniczka, N. Morozowiczową, H. Olszewską, Cz. Sikierzyńską i E. Skoleniankę.

W czerwcu, po wiosennych urlopach, ujrzymy w Bydgoszczy „Wiosnę w Norwegii" Engstranda w adaptacji Anatola Sterna.

Jak się dowiadujemy, jedną z następnych sztuk, które przygotowują Państwowe Teatry Ziemi Pomorskiej, będzie komedia muzyczna „Hultajska trójka", przeróbka „Złotej niedoli". (nik)

Co? gdzie? kiedy?

Teatr Ziemi Pomorskiej. Poniedziałek: „Żywy dziennik" prasy bydgoskiej (o g. 19.30). **Wtorek:** Tu mówi Tajmyr (o g. 19.30).

KINA — Pomorzanin: Jan Rohacz z Dube. **Polonia:** Wiosna. **Wolność:** Konfrontacja. **Orzeł:** Pan Nowak. **Gryf:** 500 ccm. **Bałtyk:** Jasna droga. **Bagatela:** Grzesznicy bez winy.

Seanse: Pomorzanin, Wolność i Gryf: 16.00, 18.15 i 20.30. Polonia, Orzeł i Bałtyck: 15.30, 17.45 i 20.00. Bagatela: 20.00.

Pomorski Dom Sztuki. Wtorek: Koncert Ewy Bandrowskiej-Turskiej (godz. 20.00). **Sroda:** Prelekcja St. Otwinowskiego (g. 19.00).

Dyżury Aptek: „Pod Lwem", Grunwaldzka 37 (tel. 34-31; „Przy Bielawach", Al. 1 Maja 91 (tel. 23-61).

WYSTAWY — Pomorski Dom Sztuki: Prace Zw. Artystów-Plastyków Okr. Warszawskiego. — **Resursa Kupiecka:** Pomorze w pracy i walce o pokój. — **Biblioteka Miejska:** Dobra książka. **I Państw. Szkoła Ogólnokszt.:** Mickiewicz - Puszkin (wystawa objazdowa).

Ważne telefony: Kom. MO 25-16. Pog. Ratunkowe PCK 10-00. Straż Pożarna 11-11. Postój taksówek 36-55 i 39-62. Inf. i rekl. centr. miejskiej 02. Biuro n-rów i inf. centr. miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przyjm. telegr. 05. Zegarynka 06. „Orbis" 22-27. Inf. kolej. 11-87.

PROGRAM RADIOWY
Wtorek, 9 maja:
5.10 Progr. II. 8.05 Program lokalny dnia. 8.07 Komunikaty. 8.10 Muzyka. 8.15 Progr. II. 14.15 Polskie pieśni masowe. 14.40 Pomorski dziennik radiowy. 14.55 Program II. 16.20 Koncert popularny z płyt. 16.50 — 8 fragment powieści Polewoja „Wrócił". 17.00 Progr. II. 22.15 Audycja dla kobiet. Pogadanka pt. „Analfabetka". 22.25 Schubert: Trio fortepianowe B-dur. 23.00 Progr. II. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

Zakończenie
Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy w Bydgoszczy

Wczoraj zakończył się Tydzień Oświaty, Książki i Pracy. Z okazji tej w Państwowym Teatrze Ziemi Pomorskiej w Bydgoszczy odbyła się przed południem uroczysta akademia zorganizowana przez Woj. Komitet „Tygodnia".

Uroczystość zagaił. wiceprzewodniczący WRN p. Jerzy Rumianek przedstawiając bilans osiągnięć Polski Ludowej w dziedzinie upowszechnienia kultury i oświaty.

Do prezydium poproszono: przedstawiciela KW PZPR p. Murawskiego wojewodę pomorskiego I. Kubeckiego, wiceprezydenta m. Stycznia, dyr. Podgóreczncgo, przedstawiciela ORZZ p. Gutowskiego, inspektora szkolnego Augustyna p. Pypkowską oraz przodowników pracy drukarń bydgoskich pp. Nowickiego, Szczepańskiego. Zalewską i Rojek.

Dyr. Podgóreczny w swym przemówieniu podkreślił doniosłość rewolucji kulturalnej, której świadkami jesteśmy w ciągu lat istnienia Odrodzonej Polski. Stanowi ona ważny wkład w dzieło mobilizacji najszerszych mas społeczeństwa do obrony pokoju światowego i postępu. Przemówienie swe mówca zakończył okrzykiem na cześć Prezydent RP, podchwyconym przez zgromadzonych.

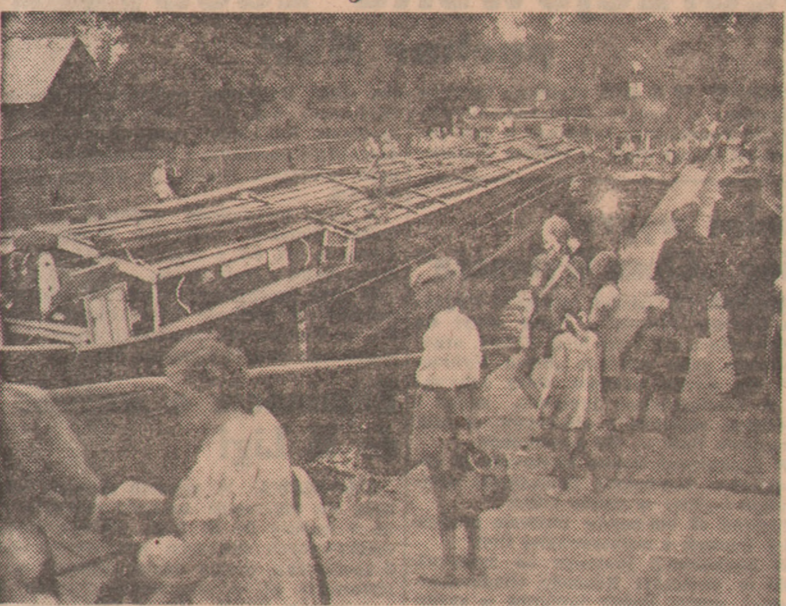
W części artystycznej uczniowie Państwowej Szkoły dla Instruktorów Teatrów Ochotniczych wykonali montaż słowno muzyczny Władysława Drażkowskiego.

* * *

W godzinach popołudniowych odbyły się w Bydgoszczy zabawy ludowe połączone z kiermaszami książki. Zabawy te miały miejsce w lesie gdańskim oraz w lesie na Wilczaku. Ta ostatnia impreza zorganizowana została przez redakcję Gazety Pomorskiej.

Kiermasze książki cieszyły się dużą frekwencją bydgoszczan, którzy mieli okazję godziwej rozrywki łącznie z możliwością zaspokojenia swych potrzeb kulturalnych przez kupno książek oraz wydawnictw prasowych. (j-uk)

Nad Starym Kanałem



Ruch na szlaku Wisła — Odra odbywa się przez Kanał Bydgoski. Sezon trwa już w całej pełni. Jednak ponieważ przeprowadza się remont jednej ze śluz a transportu wodnego ze względu na jego doniosłe znaczenie w naszej gospodarce nie można wstrzymać, ruch odbywa się chwilowo Starym Kanałem, pobudowanym jeszcze w roku 1774. Pojawienie się na wodach Starego Kanału statków różnego rodzaju budzi powszechną sensację. Szczególnie licznie „śluzowaniu" przypatrują się dzieci.
(Foto — IKP)

SPORT

BIEGI NARODOWE W STOLICY POMORZA

Biegi Narodowe w Bydgoszczy zgromadziły na stadionie miejskim ok. 2.000 zawodniczek i zawodników, wśród nich wybitnych sportowców Pomorza, m. in. mistrzynię Polski Gościniakównę. Uczestnicy Biegów Narodowych, ustawieni w barwną kolumnę, wysłuchali hymnu narodowego, po czym przemówił do nich przowodn. WRN St. Lehmann. Mówca podkreślił, że to młode pokolenie sportowe, które oni reprezentują, jest ostatnim, które zrodziło się w mrokach ustroju kapitalistycznego, ostatnim, które zaznało faszystowskiej niewoli, a równocześnie pierwszym, które w ustroju państwa ludowego zbuduje swą świetlaną przyszłość. Po przemówieniach przedstawicieli ZMP — Zielińskiego i przewodniczącego WKKF — F. Dąbrowskiego, sportowcy wysłuchali Międzynarodówki, po czym przystąpiono do rozdania nagród za współzawodnictwo w pochodzie 1-Majowym.

Pierwsze miejsce zajęła w tym współzawodnictwie Gwardia, zdobywając puchar GKKF. W dalszej kolejności uplasowały się: Legia, Związkowiec, Kolejarz, Ogniwo, Spójnia, Stal, Włókniarz, Unia, Budowlani i Głuchoniemi, zdobywając nagrody ufundowane przez KW PZPR, WRN, WKKF i ORZZ. Klasyfikacja szkół jest następująca: 1) Liceum Pedagog., 2) Szk. Podst. 12, 3) I Państwowa Szk. Ogólnokszt., 4) SKS Szk. Podst. 20, 5) III Państw. Szk. Ogólnokształcąca, 6) SKS Szk. Podst. 25, 7) SKS Szk. Podst. 4.

Po rozdaniu nagród odbyła się efektowna defilada. Za grupą sportowców niosących szturmówki, kroczyli chorążowie wszystkich zrzeszeń sportowych, a dalej za nimi barwna, sprężysta, długa kolumna zawodniczek i zawodników, którzy już wkrótce ustawili się na starcie, aby na przepisanych trasach wykazać swą sprawność fizyczną, aby wykazać, że młodzież sportowa właściwie pojęła hasło: „Przez udział w Biegach Narodowych zdobywaj siły do pracy, nauki i walki o pokój!"

To nie było po sportowemu

W ub. sobotę odbył się w Bydgoszczy mecz pięściarski o wejście do pomorskiej kl. A między bydgoską Gwardią a Kolejarzem z Aleksandrowa Kujawskiego. Walki odbywały się normalnie aż do wagi półśredniej. W tej wadze zawodnik Kolejarza — Nowak, został przez sędziego zdyskwalifikowany za niesportowe zachowanie. Rozsierdziło to do tego stopnia drużynę gości, że zeszła z ringu i oddała resztę walk walkowerem, przegrywając w rezultacie cały mecz walkowerem.

Właściwie komentarze tu zbyteczne. Nie możemy się jednak wstrzymać od wyrażenia zdziwienia, czemu kierownictwo drużyny aleksandrowskiej, zamiast wyciągnąć konsekwencje z niesportowego zachowania się boksera Nowaka, poparło jego stanowisko? Jeśli jeszcze nie pojęło istoty nowego sportu, nie powinno piastować kierowniczych funkcji. (t).

¡Co w trawie piszczy?

Co z „Hr. Monte Christo"?

Przed tygodniem z ekranu kina „Polonia" w Bydgoszczy zeszedł film francuski „Hrabia Monte Christo". Była to pierwsza seria tego obrazu, gdyż całość składa się z dwóch części. Jak dotychczas o wyświetlaniu drugiej serii ze strony ODRF ani widu ani słychu!

Niejednokrotnie zwracano już uwagę na konieczność wyświetlania dwuseryjych filmów „na jednym posiedzeniu" przy zmniejszonej ilości seansów i podwyższonej cenie biletów. W ten sposób widz nie zapomniał by co się stało w pierwszej części filmu którą oglądał przed tygodniem, czy też dwoma. Projekt „podwójnych" seansów jest godny rozpatrzenia przez władze kinofikacyjne.

Stanowczo jednak prosimy o wyświetlanie drugiej serii „Hr. Monte Christo" bez tygodniowych przerw.
(nik)

Tynkiem go!

Kogo? Teatr, proszę Państwa. Sądzimy, że nasza chluba — przybytek bydgoskiej Melpomeny w Alejach 1 Maja przesechł już na tyle, że można by mu nadać ostateczną szatę zewnętrzną przez otynkowanie i obłożenie obiecanymi płytami z piaskowca.

Dyrekcja Państw. Teatrów Ziemi Pomorskiej, żądna jak najbardziej estetycznego wyglądu swej siedziby powinna molestować w tej sprawie Zarząd Miejski. Na razie my molestujemy o to Dyrekcję. (nik)

Sztuka na wystawie
„Pomorze w pracy i walce o poko"

Zorganizowana z inicjatywy KW PZPR wystawa pod hasłem: „Pomorze w pracy i walce o pokój" stała się już przedmiotem licznych wypowiedzi, uwag i spostrzeżeń. Nic dziwnego — daje ona bowiem niezwykle barwny i różnorodny przekrój najważniejszych dziedzin życia politycznego, gospodarczego, oświatowego i kulturalnego Ziemi Pomorskiej. Wymowa tego przekroju jest dzięki temu tak sugestywna i przekonywująca, że kształt zewnętrzny pokazu jest dziełem pomorskiego plastyka. Zasługa to inicjatorów i organizatorów wystawy, że umieli do akcji wystawowej zmobilizować i włączyć tak plastyków pomorskich jak i pomorskie uczelnie artystyczne.

Delegat do Komitetu Wykonawczego Wystawy z ramienia KW PZPR p. Jan Królik oraz komisarz wystawy p. Brzoskowski — dołożyli wszelkich starań — aby wystawa dorobku Pomorza była jednocześnie platformą spotkania się reprezentantów wszelkich dziedzin życia i pracy z artystą pomorskim. Rezultat tak pomyślanej współpracy dał cały szereg bardzo niejednokrotnie pozytywnych wyników. Mimo, że plastycy nasi nie mieli bynajmniej łatwego zadania do rozwiązania. Ci zaś zwłaszcza, którzy musieli czuwać nad kompozycją całości pokazu. Szczupłe stosunkowo ramy architektoniczne wystawy z jednej strony — a obfitość zgłaszanego do eksponowania materiału — z drugiej, nastręczała liczne, niejednokrotnie zasadnicze trudności. Należy to więc podnieść pod adresem zespołu koordynacyjnego całokształt estetyczny pokazu, zwłaszcza zaś pod adresem art.-plastyków: Makowskiego, Grabarza i Kulikowskiego, że — w większości wypadków — niezwykle pomysłowo uporali się z nawałem piętrzących się problemów. Liczne fragmenty wystawy mówią nie tylko o inwencji i pomysłowości projektodawców i realizatorów, ale i o niezwykłej umiejętności wykorzystania najskromniejszego choćby materiału dekoracyjnego — celem uzyskania nader efektownego, wymownego i sugestywnego wyniku.

Obok wspomnianych już plastyków — wzięli w charakterze projektodawców i realizatorów poszczególnych działów i stoisk — udział m. in. art.-plastycy: Stanisław Brzęczkowski, Józef Nyka, Leonard Torwirt, Jerzy Niesiołowski. Wzięło nadto udział kilku absolwentów Państw. Ogniska Kultury Plastycznej, zespoły uczniów Wydziału Sztuk przy UMK w Toruniu i zwłaszcza grupa uczniów Państw. Liceum Technik Plastycznych w Bydgoszczy. Wspomnieć także trzeba o bardzo cennym wkładzie pracy znanego fotografika bydgoskiego — Piotra Wiszniewskiego, a także, gdy mowa o reprezentantach rzemiosła bydgoskiego — o niestrudzonym mistrzu stolarskim i dekoratorze w jednej osobie — p. Pawskim.

W ramy pokazu — włączone zostały także dwie wystawy plastyków pomorskich — znakomicie zestrojone z całością szeroko pomyślanej ekspozycji. Wystawy te — organizowane przez Oddział Bydgoski Centralnego Biura Wystaw Artystycznych — zaprezentowały cykl portretów przodowników pracy oraz pokaz specjalny pod hasłem: „Człowiek i praca".

Na cykl portretów przodowników pracy złożyły się płótna olejne, akwarele i rysunki następujących portrecistów Pomorza: Błochowiaka, Dargiewicza, Grabarza, Gossa, Kuczyńskiej, Królikowskiej-Staszewskiej, Nowaka, Siennickiego i Turwida.

W skład pokazu, tematycznie związanego z „Człowiekiem i pracą" weszły oleje, akwarele i grafiki: Brzęczkowskiego, Cholewczyńskiego, Czamana, Frydrycha, Kuczyńskiej, Kulikowskiego, Kruszewskiego, Łuczaka, Józefy Majchrowicz, Nowickiego, Narębskiej-Dębskiej, Stankiewicza i Wojciechowskiego.

Powtórzmy — dobrze się stało, że w wystawie zobrazowującej „Pomorze w pracy i w walce o pokój" — trud człowieka pracy związany został z współpracą pomorskiego artysty. Im współpraca ta będzie bliższa, im kontakty częstsze — tym cenniejsza i głębsza będzie sztuka pomorskiego artysty i tym piękniejszy i wymowniejszy będzie obraz pracującego na Pomorzu człowieka.

Przemówienie Premiera Cyrankiewicza

(Ciąg dalszy ze str. 2)

wszyscy zapomną, jeżeli redakcja sprawy nie pilnuje.

Istnieje wreszcie trzeci, także niedopuszczalny, sposób reagowania na zarzuty krytyczne korespondentów. To są owe „urzędowe sprostowania", nadsyłane redakcjom w odpowiedzi na ogłoszone korespondencje i listy. Celują w tym zwłaszcza referaty prasowe różnych instytucji. Te referaty, a zdarza się to i w niektórych resortach państwowych, uważają, że wystarczy odpowiedzieć redakcji długim, możliwie zawiłym wywodem, który oczywiście nic nie wyjaśnia.

Otóż takie pojmowanie zadań referatów prasowych przez kierowników instytucji jest z gruntu fałszywe. Referaty prasowe — i tego będziemy pilnować — muszą zmienić styl pracy i ulec zasadniczej reorganizacji. Referaty prasowe nie są od reklamiarstwa, od formułowania zdawkowych wyjaśnień, które niczego nie wyjaśniają. Kierownictwa instytucji, urzędów, ministerstw, powinny interesować się pracą swoich referatów prasowych, pouczyć odpowiednio referentów prasowych i same powinny zaniechać tego nonszalanckiego stosunku do korespondenta, do gazety, do krytyki.

A już zupełnie niedopuszczalne są takie metody, jak np. próby wywierania nacisku na redakcję, aby nie publikowały listów czy korespondencji niemiłych dla danego dygnitarza czy biurokraty.

POD ZNAKIEM WIELKIEJ AKCJI

Korespondent robotniczy i chłopski jest ściśle związany z terenem swojej pracy. Ale dobry korespondent nie może ograniczyć swego pola widzenia do spraw własnego tylko warsztatu pracy. Musi wiązać sprawy swego terenu z wielkimi sprawami, którymi żyje cały kraj — ze sprawą budowania socjalizmu, ze sprawą walki o pokój — i pod tym kątem widzenia podchodzić do spraw swego terenu.

Oto dziś cała Polska żyje pod znakiem wielkiej akcji obrony pokoju. Przystępujemy do masowej zbiórki podpisów pod apelem sztokholmskiej sesji Światowego Komitetu Obrońców Pokoju. W całym kraju powstają Lokalne Komitety Obrońców Pokoju. Jest ich już dziś blisko 25 tys., a z każdym dniem liczba ta rośnie. Jest rzeczą jasną, że korespondenci robotniczy i chłopscy muszą zwrócić szczególną uwagę na sprawy związane z tą akcją na ich terenie.

Na zakończenie Premier powiedział:

O prasie, o propagandzie mówił Tow. Lenin: „Nasi przeciwnicy przyznawali, żeśmy dokonali cudów w dziedzinie propagandy. Nie należy tego rozumieć w sensie zewnętrznym tzn., że jest wielu agitatorów, żeśmy zadrukowali wiele papieru. Należy to rozumieć od strony wewnętrznej, że ta prawda, która była w tej agitacji, dociera do chłopów, do wszystkich ludzi i od tej prawdy niepodobna się zasłonić."

I tej prawdy socjalistycznej jesteście wy, korespondenci, żołnierzami. (Oklaski).

Praca wasza jest odpowiedzialna i trudna. Ale wyniki jej mają tak ogromne znaczenie dla całego Państwa, dla naszego budownictwa socjalistycznego, że warto nie szczędzić wysiłków i trudów. Chcę zapewnić was: Wiedzcie, że Partia, Rząd, prasa robotniczo-chłopska, że każdy robotnik i chłop, każdy świadomy obywatel śledzi waszą pracę z gorącą sympatią i szczerym zainteresowaniem, że to co piszecie, jest dla nas wszystkich bezcennym materiałem dla naszej pracy, jest orężem w naszej walce z wrogiem klasowym, — z siłami reakcji rodzimej i zagranicznej, jest środkiem wciągania mas do rządzenia krajem, jest orężem walki o Polskę Socjalistyczną. (Oklaski).

I w tym przekonaniu, Towarzysze, życzę wam, tu zebranym i poprzez was przekazuję te życzenia wielotysięcznej masie korespondentów, stanowiących ważną część składową władzy ludowej w Polsce — życzę wam jak najlepszych wyników w waszej pięknej i odpowiedzialnej pracy w budownictwie socjalistycznym. (Huczne i długotrwałe oklaski).

owe możliwości awansu społ.

WARSZAWA (PAP) W celu umożliwienia awansu społecznego pracownikom budowlanym zatrudnionym od szeregu lat w budownictwie, a nie posiadającym ukończonych szkół budowlanych, Ministerstwo Budownictwa w porozumieniu z Min. Oświaty powołało specjalną komisję kwalifikacyjną. Komisja ta przeprowadza egzaminy praktyczne wydając na podstawie ich wyników uprawnienia upoważniające do samodzielnego kierowania robotami budowalnymi.

RADIO

PROGRAM RADIOWY NA WTOREK, 9 MAJA 1950:

5.10 Początek audycji. 5.13 Sygnał czasu. 5.15 Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Streszczenie wiadomości porannych. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Koncert. 6.45 Dziennik poranny. 7.05 Program dnia. 7.10 Gimnastyka. 7.20 Muzyka. 8.00 Streszczenie wiadomości porannych. 8.15 Wszechnica radiowa. 8.35 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.25 Program dnia. 13.30 Koncert rozrywkowy. 14.00 Z życia Węgier. 14.55 Audycja PCK dla chorych. 15.10 O wyborze zawodu — słuchowisko dla szkół popołudniowych. 15.30 Radio Agatki — słuchowisko dla świetlic dziecięcych. 16.00 Dziennik popołudniowy. 17.00 Koncert rozrywkowy. 17.45 Pogadanka. 18.00 Kronika S. P. 18.15 Utwory własne gra Władysław Walentynowicz — fortepian. 18.40 Wszechnica radiowa. 19.00 Muzyka radziecka. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Koncert zespołu mandolinistów Rozgłośni Łódzkiej. 21.00 Audycja z cyklu „Stanisław Moniuszko". 21.30 Rezerwa. 22.00 Wszechnica radiowa. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na dzień następny. 23.15 Koncert symfoniczny. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

SPORT

Polki zwyciężyły gimnastyczki bułgarskie 173,25 : 170,50

KRAKÓW. W pierwszym dniu międzypaństwowego meczu gimnastycznego Polska — Bułgaria rozegrano konkurencje żeńskie, wchodzące w program zawodów oraz część konkurencji męskich.

Gimnastyczki polskie, w składzie: Rakoczy, Reindel, Krupianka, Wilkówna, Dębicka, Kurzanka, Kanikowska, Marcińczak i Skirlińska zwyciężyły zespół bułgarski, w składzie: Dimova, Popova, Stanczeva, Gogulova, Miczkerova, Kondeva, Prokopieva i Czolakova 173,25:170,50 pkt. Najlepszą z zawodniczek polskich była mistrzyni Polski na rok 1950 — Rakoczy (Kraków), uzyskując m. in. za ćwiczenia na poręczach bardzo wysoką notę — 9,95 p. Z zawodniczek bułgarskich wyróżniła się mistrzyni Bułgarii — Dimova, która uzyskała w ćwiczeniach na równoważni i ćwiczeniach na poręczach noty — 9,75 p.

Po trzech konkurencjach męskich pierwszego dnia prowadzi drużyna Bułgarii 113,50:107,95 pkt.

Zawody mają bardzo uroczystą oprawę. Przed otwarciem ich odegrano Międzynarodówkę, a kapitanowie obu zespołów wymienili pamiątkowe proporczyki. Przed rozpoczęciem zawodów przemawiali: przewodniczący WKKF mgr Pirożyński imieniem GKKF i WKKF, Budziwojski — imieniem PZPR i ORZZ oraz prezes PZG płk. Noskiewicz. Podkreślali oni, że rewanżowe zawody Polska — Bułgaria, stanowiące jeszcze jedno ogniwo jak najlepszych stosunków między obu krajami, odbywają się w chwili, kiedy umacnia się i rozrasta na całym świecie front pokoju.

W imieniu drużyny bułgarskiej przemawiał jej kierownik Hakimmoni, przekazując sportowcom i narodowi polskiemu braterskie pozdrowienia od sportowców i narodu bułgarskiego.

Uczestnicy wyścigu W-P manifestują na rzecz pokoju

CIESZYN. Kolarze, biorący udział w Wyścigu Pokoju, po przejechaniu pięciu etapów, dotarli do granicy polsko-czechosłowackiej w Cieszynie, gdzie mieli jeden dzień odpoczynku. Wszyscy uczestnicy wyścigu udali się do Wisły, gdzie w Domu Zdrojowym miała miejsce uroczystość rozdania nagród, ufundowanych przez miejscowe społeczeństwo. Na wstępie w imieniu organizatorów wyścigu głos zabrał przedstawiciel „Trybuny Ludu" — red. Rawicz. Mówca podkreślił m. in. niezłomną wolę mas pracujących Polski Ludowej do wytężonej walki przeciw podżegaczom wojennym w obronie pokoju u boku przodującej siły w tej walce — Związku Radzieckiego i wszystkich ludzi pracy, miłujących pokój.

„Nasza siła, to niezwyciężone masy obrońców pokoju na całym świecie" — zakończył mówca.

Rozdanie nagród zamieniło się w spontaniczną manifestację w obronie pokoju. Potężnym akcentem solidarności wszystkich uczestników wyścigu z masami pracującymi całego świata we wspólnej walce o pokój i socjalizm było wysłanie listu do Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Paryżu. List ten wśród żywiołowych manifestacji zebranych podpisali wszyscy uczestnicy wyścigu.

Oficjalne klasyfikacje po VI etapie wyścigu W-P

W klasyfikacji po VI etapach „Wyścigu Pokoju" Czechosłowacja ma ok. 1 godz. 17 min. przewagi nad Polską, która znajduje się na VI miejscu. Indywidualnie leaderem jest w dalszym ciągu Emborg (Dania). Polacy na dobrej drodze, w górzystym terenie wypadli dobrze. W grupie czołowej byli: Wrzesiński, Gabrych i Sałyga. Siemiński i Wandor mieli defekty i nie mogli dogonić czołówki, a Królikowski osłabł i odpadł z grupy czołowej za Ostrawą.

Wyniki indywidualne VI etapu: 1) Ruzicka (CSR) 4:14:24; 2) Kłabiński Br. (Pol. Franc.) 4:15:24; 3) Gieszev (Bułgaria) 4:15:24; 4) Wrzesiński (Polska) 4:15:24; 5) Gabrych (Polska) 4:15:24. Ten sam czas uzyskało jeszcze 20 następnych zawodników, którzy przybyli na metę zwartą grupą.

Drużynowo etap wygrała Czechosłowacja — 12:45:12, następnymi miejscami podzieliły się: Polska, Bułgaria, Rumunia, Węgry, Dania w jednakowym czasie 12:46:12.

Klasyfikacja drużynowa po VI etapach: 1) Czechosłowacja — 94:52:43; 2) Rumunia — 95:22:37; 3) Dania — 95:30:43; 4) Bułgaria — 95:35:37; 5) Węgry — 95:53:32; 6) Polska — 96:09:49.

Po VI etapach prowadzi Emborg (Dania) 31:28:20, przed Ruzicką (CSR) 31:35:04 i Veselym (CSR) 31:36:37.

Najlepszy Polak — Siemiński, jest na 17 miejscu — 32:20:10.

W niedzielę 14 bm. bieg IKP

Repr. Warszawy — CWKS 3 : 2

WARSZAWA. W wykonaniu zobowiązania 1-majowego, czołowi piłkarze stołeczni rozegrali w sobotę mecz: reprezentacja Warszawy — CWKS, z którego dochód przeznaczono na kolonie letnie dla dzieci. Po nieciekawej grze mecz przyniósł zwycięstwo reprezentacji 3:2 (2:1). Łącz zdobył 2 bramki dla Warszawy, a Oliszewski — 1; Ochmański zaś uzyskał obie bramki dla CWKS. Zwycięski zespół oparty był na zawodnikach drużyn A-klasowych oraz II-ligowego Włókniarza (Chodaków). CWKS miał wyraźną przewagę, zwłaszcza w drugiej połowie gry, zawiódł jednak atak drużyny wojskowej.

Jędrzejowska zdobywa puchar MTP

POZNAŃ. W 5 dniu wielkiego turnieju tenisowego o puchar Międzynarodowych Targów Poznańskich rozegrano w grze pojedyńczej kobiet finał, w którym Popławska (Stal Katowice) pokonała Piątkową (Katowice) 6:4, 7:5. Zwyciężczyni tego spotkania Popławska rozegrała następnie decydujące spotkanie z Jędrzejowską, ulegając mistrzyni Polski, po zaciętej grze, 4:6, 3:6.

W grze pojedyńczej mężczyzn mistrz Polski Skonecki zwyciężył w półfinale Kurmana 6:4, 6:4, a Piątek wygrał, po zażartej walce z Buchalikiem — 6:4, 2:6, 6:4.

W grze pojedyńczej juniorów Sebrała pokonał w półfinale Wawrzyńczaka 6:1, 6:1, a Kanikowski zwyciężył swego poznańskiego rywala Kramera 6:0, 6:3.

Kielas wygrał bieg „Głosu Wybrzeża"

GDAŃSK. W ramach imprez w Tygodniu Oświaty, Książki i Prasy odbył się w Gdańsku tradycyjny bieg uliczny, organizowany przez redakcję „Głosu Wybrzeża". Na starcie wyścigu, który odbywał się w konkurencjach juniorów, kobiet i mężczyzn, seniorów i old-boyów, stanęła rekordowa ilość — 547 zawodników.

W konkurencji kobiet startowały 32 zawodniczki. Zwyciężyła Bocianówna (Budowlani-Lechia) w czasie 1:50,6.

Spośród 43 old-boyów pierwsze miejsce zajął Witczak z wejherowskiej Unii.

W konkurencji juniorów na dystansie 1.000 m zwyciężył Rabenda (Budowlani-Lechia), mistrz Polski juniorów w sprintach, uzyskując czas 2:41,2.

W konkurencji seniorów zwyciężył Kielas (Lechia Gdańsk).

Eliminacje o wejście do II Ligi

WARSZAWA. W czterech grupach odbędą się tegoroczne rozgryki eliminacyjne o wejście do II Ligi. W zawodach, rozgrywanych systemem punktowym (po 2 spotkania), wezmą udział drużyny mistrzowskie kl. A wszystkich okręgów i podokręgów PZPN. Do II Ligi zaawansują zwycięzcy każdej grupy. W wypadku równej ilości punktów, pierwsze miejsce zdobędzie drużyna, która uzyskała lepszy stosunek bramek.

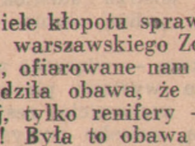
W rozgrywkach weźmie udział 20 drużyn; zostały one przez PZPN rozdzielone następująco:

I grupa: Poznań, Wrocław, Szczecin, Gdańsk, Pomorze;

II grupa: Warszawa, Łódź, Olsztyn, Siedlce, Białystok;

III grupa: Śląsk, Śląsk Opolski, Częstochowa, Kielce, Radom;

IV grupa: Kraków, Zagłębie, Rzeszów, Przemyśl, Lublin.



W krzywym zwierciadle

Wiele kłopotu sprawiły dyrekcji warszawskiego Zoo piękne renifery, ofiarowane nam przez ZSRR. Zachodziła obawa, że ni mniej, ni więcej, tylko renifery — zdechną z głodu! Była to obawa uzasadniona, gdyż nieodzowny składnik „jadłospisu" reniferów stanowi mech. Skąd go wziąć? Renifery chudły z braku mchu, a dyrekcja Zoo ze zmartwienia. Zwrócono się dopiero z prośbą do jednego z pism warszawskich, które na swych łamach opublikowało gorący apel do młodzieży szkolnej o nadsyłanie porostów. Odzew nastąpił szybko. Były nim pierwsze toboły żywności, nadsyłane przez młodzież z całego kraju. Obecnie renifery mają mchu pod dostatkiem. I im i dyrekcji Zoo poprawiły się znacznie humory. Śmierć głodowa reniferom nie grozi, gdyż w przewidywaniu „chudszych dni" zmagazynowano już ok. tony ich przysmaku, a poczta codziennie przywozi do ogrodu wielkie paczki mchu. Na skutek tego, że i nam los głodujących reniferów leżał na sercu — musimy w imieniu własnym, dyrekcji Zoo i sympatycznych zwierząt — złożył naszej miłej młodzieży szkolnej wyrazy serdecznego podziękowania.

Jak informują nas korespondenci — w Obornikach dzieją się prawdziwe cuda. Np. w trakcie rozmowy telefonicznej z panem X, głos pana X-a nagle milknie, a w słuchawce rozlega się.. muzyka taneczna z płyt, nadawana przez miejscowy radiowęzeł. Albo odwrotnie. Gdy mieszkańcy Obornik siedzą przy głośnikach, słuchając transmiji z meczu piłkarskiego, transmisja przerywa się niespodziewanie, ustępując miejsca rozmowie telefonicznej, prowadzonej przez Felusia Grzankę z jego narzeczoną, Aurelcią Bąbel. Masa z tego powodu zabawy i śmiechu. Dziwi nas tylko jedno — czemu to mieszkańcy Obornik, mając tak wspaniałe urządzenia techniczne, które pozwalają im na słuchanie audycji radiowej przez telefon, a rozmowy telefonicznej przez radio — sarkają ciągle na swą centralę telefoniczną i swój radiowęzeł, domagając się uczynienia tam porządku? Powinni być przecież zadowoleni z tego urozmaicenia!

HUMOR



UZASADNIONE PRETENSJE

— Nasz doktór nie umie zachowywać tajemnicy zawodowej. Opowiedział wszystkim, że ja symuluję chorobę...

„Krokodyl" — Moskwa

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. — PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861.
REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. — Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 360 zł, za tekstem 150 zł, nekrologi 100 zł za 1 mm. Ogłoszenia w osob. rubr. 1000 zł za 1 wiersz 2 łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW", w Bydgoszczy, ul. Czerwonej Armii 18 — telefon 18-99 E-1-20052